

Kurjer Łódzki

Numer = 15 gr.
pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 182.48.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Uważamy że:

„Opracowanie podstawowej, ramowej instrukcji wychowania fizycznego w klubach, która podniesie wartość pracy sportowej do poziomu istotnego czynnika zdrowia i tężyzny fizycznej staje się rzeczą zgola konieczną.“

(Patrz art. sport. str. 4-ta).

NIEZŁOMNEMU RYCERZOWI POLSKI

Stolica ku czci Marsz. Piłsudskiego

P. Prezydent Rzplitej na akademii w Teatrze Wielkim.
Dzień podniosłych uroczystości w Warszawie.

WARSZAWA, 20. III (PAT). W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego od godz. 9 rano rozpoczęły napływać tłumnie delegacje celem złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu.

Najpierw przybyły delegacje organów zacyj o charakterze wojskowym. Między 11 a 11,30 wpisali się do księgi pamiątkowej wyżsi wojskowi z v-min Sławoj-Składkowski na czele, następnie generałowie z gen. Rydzem Smigłym. Około południa przybyli członkowie rządu z premierem Prystorem, marszałek Sejmu Świątalski, Senatu Raczkiewicz, ambasadorowie państw obcych z dziekanem korpusu msgr. Marmagim, prezes N.I.R. Krzemieński, płk. Sławek, posłowie i senatorowie, podsekretarze stanu, posłowie i attache wojskowi państw obcych władze Zw. Strzel., prezes N.T.A. Pietak. Duchowieństwo, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele świata naukowego, władz komunalnych oraz organizacji i stowarzyszenia społeczne i kulturalne. Następnie wypełniły dziedziniec koła pułkowe pułków legionowych oraz weterani 63 roku. Aż do późnego wieczora wypełniały dziedziniec tłumnie przybywające delegacje, składające piękne dary i adresy hołdownicze.

AKADEMIA W RADZIE MINISTRÓW.

WARSZAWA, 20. III (PAT) Jedną z najliczniejszych i podniosłych akademii była akademii zorganizowana w sali przedwium Rady Ministrów przez Stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej, której przewodnicząca jest pani Prystorowa. Na akademii przybył premier Prystor z małżonką, min. Hubicki, Zarzycki, Butkiewicz, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele wojska i liczni goście.

Wielką salę wypełniła po brzegi publiczność. Na specjalnym podium ustawiono portret Marsz. Piłsudskiego. Obok podium ustawili się delegacje b. kombatanów ze sztandarami. Aktu zagajenia, akademii dokonał podsekr. stanu Nacelnikiem-Klukowski, który oddał hołd i złożył życzenia pierwszemu Marszałkowi Polski i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka, powtórzonym entuzjastycznie przez zebranych.

Następnie vice-min. gen. Składkowski odczytał ze swej książki wspomnie-

nia z okresu legionowego p. t. „Dwie defilady“. Jako ostatni przemawiał vice-min. ks. Żongolowicz, który wygłosił niezwykle piękne przemówienie, charakteryzując postać Marszałka.

KU WIECZNEJ PAMIĘCI.

WARSZAWA, 20.III O godz. 10 rano odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, wmurowanej w gmach dyrekcji kolejowej na Pradze. Uroczystość rozpoczął pan min. komunikacji inż. Bukiewicz dokonywując przeglądu kompanii honorowej koiejowców P.W. o godz. 10,15 przybył prezes Rady Ministrów Prystor powitany marszem powitalnym. Pan prezes Prystor przeszedł przed oddziałami kolejowymi P.W. następnie wygłosił przemówienie przez P.W. kolejowego p. Konarzewski, prosząc o odsłonięcie płaskorzeźby. Złocił pan Premier przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał odsłonięcia brzożowego popiersia wmurowanego w ścianie gmachu dyrekcji kolejowej.

URZĘDNIKI MARSZAŁKOWI

WARSZAWA, 20.III Staraniem klubu urzędników państwowych, stowarzyszenia urzędników skarbowych oraz zrzeszenia pracowników monopolii państwowych w wielkiej sali „SUP. odbyła się uroczysta akademii ku czci Marszałka Piłsudskiego. Na akademii przemawiał w. prezes BGK i były min. Skarbu Stefan Starzyński.

W FILHARMONJI I TEATRZE WIELKIM.

WARSZAWA, 20.III. Wczoraj w południe w sali Filharmonii odbył się poranek muzyczny ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego, zorganizowany przez komendę warszawska związku trzeleckiego, Polskie Radio, i artystów Filharmonii.

W teatrze Wielkim odbyła się uroczysta akademii ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego, zorganizowana przez pracowników przedsiębiorstw wojskowych. Akademii zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej. Na akademii przybyła również małżonka pana Marszałka Pani Aleksandra Piłsudska wraz z córkami. Przybyli również premier Prystor, marsz. Raczkiewicz, w.-min. spraw zagr. Szembek oraz szereg wyższych urzędników i wojskowych.

ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI.

WARSZAWA, 20. 3. (PAT). Zakończyła obchód imienin Marszałka Piłsudskiego uroczystość zorganizowana w Teatrze Wielkim przez Związek Legionistów. Na uroczystości przybył Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, członkowie rządu z panem premierem Prystorem na czele, korpus dyplomatyczny w galo-

wych strojach, posłowie i senatorowie, generałowie oraz przedstawiciele sfer politycznych, społecznych i kulturalnych stolicy.

W KALISZU.

Obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego wypadł w Kaliszu niezwykle uroczysto. Wczoraj wieczorem przeszły ulicami miasta capstryki orkiestr. Po pobudce, odbyło się na placu św. Józefa uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz, wojska, policji, P. W. itd. Następnie odbyła się defilada przyjęta

przez gen. Karasiewicz-Tokarzewskiego. W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademii zorganizowana przez miejscowy komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

W gmachu starostwa pan starosta Ostaszewski dokonał dekoracji Krzyżami Niepodległości weteranów powstań styczniowych 1863 roku. Po przemówieniu pana starosty oraz prezydenta miasta odbyła się dekoracja weteranów: Potockiego Władysława, Półroliczaka Józefa i Chojnowskiego Ludomira.

Do miasta dzieciństwa i młodości.

Podróż Marsz. Piłsudskiego do Wilna

Powitanie Dostojnego Solenizanta w mieście Ostrej Bramy.

WILNO, 20. III (PAT) Wczoraj o godzinie 18 min. 20 pociągiem warszawskim przybył do Wilna pan Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie płk. dra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego. Na dworcu wileńskim udekorowanym i iluminowanym powitał pana Marszałka wojewoda Jaszczolt, prosiąc o przyjęcie życzeń z okazji imienia. Następnie powi-

tał pana Marszałka insp. armii gen. Dąbiński i prezydent miasta Wilna, dr. Maleszewski.

Na dworcu zebrali się szereg wyższych wojskowych z gen. Przewłoskim na czele. Przybył również b. min. Staniewicz. Zgromadzona przygodnie na dworcu publiczność zgotowała dostojnemu jubilatowi entuzjastyczną owację. P.

KOMUNIŚCI FRANCUSCY PROTESTUJĄ.

PARYŻ, 20. III (PAT) Francuska partia komunistyczna urządziła wczoraj szereg manifestacji przeciwko aresztowaniu wybitnych komunistów w Niemczech.

CZY HITLER ODWIEDZI RZYM?

LONDYN, 20. III (PAT) Według informacji z Rzymu sprawa przyjazdu Hitlera do Rzymu dla złożenia wizyty Mussoliniemu i wzięcia udziału w rozmowach z Mac Donaldem przestała być aktualna.

LUTHER AMBASADOREM.

BERLIN, 20. III (PAT) Jak słyhać, rząd Stanów Zjednoczonych udzielił agreement dotychczasowemu prezydentowi Banku Rzeszy d-rowsi Lutherowi na stanowisku ambasadora Niemiec w Waszyngtonie.

Marszałek przebywał chwilę w salach recepcyjnych dworca rozmawiając z przybyłymi. M. innemi p. Marszałek zapytywał o stan wód na rzekach. Następnie Marszałek w towarzystwie woj. Jaszczolta odjechał do pałacu prezydenta, gdzie zamieszkał.

W kamienicy Baryczków

Wystawa prac pisarskich Marsz. Piłsudskiego.

W 40 rocznicę działalności pisarskiej.

WARSZAWA, 20.III. (pat) Wczoraj o godzinie 10 w kamienicy Baryczków otwarta została wystawa prac pisarskich

Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowana dla uczczenia 40 rocznicy rozpoczęcia działalności pisarskiej Marszałka.

Na otwarcie wystawy przybyli prezes Rady Ministrów Prystor, Min. WR. i OP. Jędrzejewicz, marsz. Senatu Raczkiewicz, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, kom. miasta gen. Jarnuszkiewicz admirał Świrski, w.-woj. Olpiński oraz przedstawiciele wojska, wyżsi urzędnicy i liczni zaproszeni goście. Wystawa zajmuje dwie sale i zgromadzone

sa na niej nie tylko dzieła-marszałka Piłsudskiego ale i prace o marszałku Piłsudskim wydane tak w kraju jak i zagranicą. Wystawę rozpoczynają rękopisy „marszałka z r. 1893, kiedy to ukazał się pierwszy artykuł Józefa Piłsudskiego w „Przedświcie“. Wystawę uzupełniają portrety marszałka i afisze z okresu wojny polsko-rosyjskiej w latach 1919-1920. Jako okolicznościowe tło wystawy służy cykl akwarel Ryszkiewicza i Korzeniowskiego p.t. „Wojsko Polskie“.

MIN. SPR. ZAGR. JUGOSŁAWJI.



Dyplomata z zawodu, urodzony w Kragujevcu, w samym sercu starej Serbii, jest gorącym obrońcą jedności narodowej i idei jugosłowiańskiej.

Jako młodzieniec wyjechał na studia do Berlina i Zurychu. Po wojnie, w której bierze udział, jako oficer piechoty, pełni funkcje dyplomatyczne w Sztokholmie, Londynie, Paryżu, Tiranie, Wiedniu. To było dla młodego dyplomaty doskonałą szkołą uczącą opanowania regionalnych tendencji i respektowania cudzych poglądów.

Nic dziwnego, że wkrótce dojrzał do tego, by brać czynny udział w polityce swego kraju. Najlepszym tego dowodem jest powierzenie mu przez króla Aleksandra dziedzictwa po tak wytrawnym i przetrzymującym dyplomacie, jakim był p. Marinković.

Pomimo tak zaszczytnego wyróżnienia p. Jevtić odznacza się wybitną skromnością; mowy jego nie są błyskotliwe, ale odznaczają się jasnością, są solidnie skonstruowane, pełne korzystnych sugestij i śmiałych aluzyj.

Prezydent Roosevelt w walce z kryzysem.

Szereg doniosłych ustaw przedłożonych kongresowi.

WASZYNGTON, 20. 3. (tel. wł.) Wbrew pierwotnemu zamiarowi postanowił Roosevelt nie wprowadzać ferij kongresu, lecz przedłożyć mu po załatwieniu programu kryzysowego, zawierającego pięć ustaw, ustawę bankową, ustawę piwną, ustawę oszczędnościową, ustawę rolniczą i ustawę o bezrobociu, oraz dalsze ustawy: jedną o uzdrowieniu kolejnictwa, drugą o spekulacji giełdowej, trzecią o reformie banków, czwartą, zawierającą obszerny program w sprawie bezrobocia.

Przypuszczają, że kongres odroczy się z początkiem maja do zimy.

Waldka z bezrobociem. Londyn, 20.III (tel wł.) Prezydent Roosevelt zamierza ogłosić w najbliższych dniach nowy plan walki z bezrobociem. Plan ten ułożony jest pod hasłem „Frontem ku wsi“. Według projektu Roosevelt

ta w pierwszym roku powinno znaleźć zatrudnienie dla 200.000 bezrobotnych z niżej, zaś farmerzy mają otrzymać pomoc kredytową od rządu.

W dalszym rozwoju planu przewidziane jest podniesienie ceny ziemiopłodów.

Projekt Roosevelta przedstawiony ma być kongresowi do zatwierdzenia.

BANKI WZNAWIAJĄ NORMALNE CZYNNOSCI.

Nowy Jork, 20.III (tel. wł.) Z liczby 18.000 banków w Stanach Zjednoczonych otworzyły dotychczas swoje podwoje i rozpoczęły normalne czynności 3.000 banków. Dla pozostałej reszty banków departament skarbu w Waszyngtonie udziela stopniowo zezwoleń na otwarcie. Dotychczas otwarte banki rozpoczęły swoje czynności z ograniczenia mi co do wysokości wypłaty wkładów.

Budowa nowej linii Warszawa - Radom.

Podniosły moment inauguracji robót.

WARSZAWA, 20.III. (pat) Wczoraj na Okęciu nastąpiła o godz. 11 rano uroczystość poświęcenia i otwarcia robót budowy nowej linii kolejowej Warszawa - Radom. Na miejscu uroczystości w poju na nasypie ustawiono wielki głaz z wrytym napisem: 19 marca 1933 roku w dniu imienin pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego w miejscu tem poświęcono rozpoczęcie robót przy budowie kolei państwowej Warszawa - Radom. O godz. 11 przybył na miej-

sce poświęcenia prezes Rady Min. Prystor, marsz. Sejmu Świątalski, ministrowie Butkiewicz, Hubicki, Zarzycki, podsekretarz stanu Lechnicki, Gallot, Dolański i inni. Poświęcenia dokonał ks. kap. Morawiński. Po poświęceniu premier Prystor symbolicznym aktem rzucenia jednej łopaty ziemi dokonał rozpoczęcia robót. Wszyscy obecni ministrowie przez rzucenie łopaty ziemi inaugurowali również rozpoczęcie pracy przy budowie nowej linii.

Mac Donald w Rzymie

Przyjęcie u króla Włoch.

RZYM, 20. III (PAT) Wczoraj rano Mac Donald zwiedził miasto, interesując się szczególnie zabytkami archeologicznymi i monumentalnymi budowlami wzniesionymi w okresie faszystowskiej. Następnie Mac Donald wraz

z Simonem byli przyjęci przez króla, po czym odbyło się śniadanie na cześć gości angielskich, w którym udział wzięli Mussolini, podsekretarz stanu S. Z. Suvik, ambasador Wielkiej Brytanii we Włoszech i wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Tajemniczy napad we Lwowie

Najście na lokal „Kurjera Lwowskiego“

LWÓW, 20. III. (PAT) Wczoraj około północy d. gmachu w którym mieści się redakcja i drukarnia „Kurjera Lwowskiego“ wtargnęła grupa kilkudziesięciu osób. Wyważywszy bramę, wpadła do

wnętrza gmachu gdzie uszkodziła liny py. wybiła szyby w lokalu redakcyjnym i podpaliła magazynowany papier. Wezwana straż ogień ugasiła. Sprawcy zbiegli. Śledztwo w toku.

Co dzień niesie?

Calendar for March 20th (Monday) with times for sunrise, sunset, and other events.

Inwalidzi Marszałkowi Piłsudskiemu.

Swego rodzaju sensacją, wydarzeniem niepowodziem w Łodzi w dniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, było ukazanie się w witrynie wystawowej firmy „Piłhal” przy zbiegu ul. Przejazd i Piotrkowskiej portretu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nieudaną się nam niestety w pierwszej chwili ustalić nazwiska tego utalentowanego, a kryjącego się w swej skromności twórcy portretu. Poinformowano nas jedynie, że wykonawcą jest jeden z inwalidów Wojsk Polskich zamieszkały w Łodzi.

Zamach samobójczy.

(a) W bramie domu przy ul. Piłsudskiego 47 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyna 16-letnia bezrobotna Janina Francut, zamieszkała przy ul. Rewnowskiej 49.

Zjazd rzemiosł budowlanych.

Odbył się w Warszawie zjazd mistrzów rzemiosł budowlanych. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele cechów mularskich i ciesielskich z całej Polski. Obradom przewodniczył poseł Snopczyński.

Łódź w hołdzie Wielkiemu Wodzowi. Dzień imienia Marszałka Piłsudskiego. Wyrazy czci, przywiązania i uświadomienia społecznego. Nabożeństwa, defilada i akademje.

(f) Dzień wczorajszy upłynął w Łodzi pod znakiem uroczystości imieninowych ku czci pierwszego Marszałka i wielkiego Budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego. Uroczystości miały charakter nie zwykłe poważny.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

Wszystkie oddziały stanęły w obrębie cmentarza kościelnego, bądź wyszeregowywały się na ulicy w pobliżu kościoła. O godzinie 11 rano w kościele garnizonowym rozpoczęło się solenne nabożeństwo, w czasie którego orkiestra wojskowa wykonała szereg utworów religijnych.

DEPESE GRATULACYJNE.

Bezpośrednio po defiladzie p. wojewoda Hauke-Nowak w imieniu społeczeństwa województwa łódzkiego i generał Małachowski imieniem podległych mu oddziałów wojskowych w imieniu wojska, policji, straży ogniowej i oddziałów Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Defilada zakończyła się po godzinie 1 w południe.

UŚMIECHA SIĘ DZIECKO KAPANE MYDŁEM BEBE SZOFMANA

AKADEMJE.

W godzinach popołudniowych we wszystkich punktach miasta urządzone zostały staraniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz organizacji i stowarzyszeń społecznych okolicznościowe akademje, na całość których złożyły się referaty, charakteryzujące sylwetkę Dostojnego Solenizanta, oraz produkcje wokalnie-muzyczne.

Zakończenie wczorajszych uroczystości imieninowych stanowiła uroczysta akademja w Filharmonii łódzkiej. Akademja ta rozpoczęła się o godzinie 6 po południu. Udział w niej wzięli przedstawiciele władz z p. wojewoda Hauke-Nowakiem i generałem Małachowskim na czele przedstawicieli związków i organizacji społecznych kulturalnych i oświatowych, oraz przedstawiciele miejscowej inteligencji.

Po zagajeniu akademji poseł dr. Fichna wygłosił dłuższy referat, w którym z całą dokładnością scharakteryzował naczelnego wodza armii i wielkiego budowniczego Polski Odrodzonej Marszałka Piłsudskiego.

W części koncertowej akademji nastąpiły produkcje muzyczne, śpiewacze oraz deklamacje w wykonaniu artystów teatrów łódzkich.

PRZY ŚWIETLE ILUMINACJI.

W godzinach wieczorowych miasto było w wielu punktach iluminowane. Na licznych gmachach, w wielu witrynach poważnych zakładów handlowych umieszczone portrety Marszałka Piłsudskiego.

Szczególne uwagę i niepowiednie zainteresowanie obudził swego rodzaju ewenement — wystawienia w witrynie wystawowej nowego zakładu handlowego firmy Piłhal przy zbiegu ul. Przejazd i Piotrkowskiej świętego w wykonaniu pastelowym, wiernie oddanego portretu Marszałka Piłsudskiego — dzieła bezimiennego autora — inwalidy wojsk polskich oddział w Łodzi.

Na prowincji również uroczystości obchodzone dzień imienia Marszałka Piłsudskiego. W Konstantynowie, Żelazku, Aleksandrowie, Rądzinie-Pabianickiej, Tomaszowie, Ozorkowie, Piotrowie, Kaliszu odbyły się pochody i okolicznościowe akademje.

W Łodzi wczoraj podjęto decyzję o przeniesieniu niezłoczonego na dworzec kolejowy w Andrzejowie skład najdłuższym pociągiem przewieziono ją do Łodzi.

Kobieta żywą pochodnią. Tragedja rodzinna w Andrzejowie. Desperatka zmarła w szpitalu w Łodzi.

(a) Wczoraj w Andrzejowie, pod Łodzi wydarzyła się tragedia rodzinna. Od kilku tygodni zamieszkiwała tam 21-letnia Fryda Bekier, która żyła w niezgodzie z ojcem, a to z tej racji iż zmuszał ją do prowadzenia handlu ulicznego.

Ostatnio dziewczyna uległa pozornie i zgodziła się na prowadzenie handlu, znajdując się jednak w oddalenu od rodziny, nawiązała bliższe stosunki z pewnym młodzianem.

Bekier dowiedziawszy się o tem przybył na miejsce i potulował kłopoty córki, która pod wpływem wstydu i zgenerowania zamknęła się w swoim mieszkaniu i oblaższy się benzyną zapaliła na sobie odzież.

W ognieniu oka Bekierówna stanęła w płomieniach. Na ratunek wezwano miejscowych strażaków, którzy ugasiłi pożar mieszkania i weszła się od goniącej dziewczyny, tudzież ogień na palącej się Bekierównę w stanie straszliwym przeniesiono niezwłocznie na dworzec kolejowy w Andrzejowie.

W dworcu Łódź Fabryczna oczekujący już lekarz pogotowia przewiózł porażoną do szpitala św. Józefa, gdzie nie odzyskawszy przytomności desperatka zmarła.

Powiadomione o strasznym samobójstwie władze policyjne wdrożyły do dochodzenia.

Warszawa—Radom.

O nowej linii kolejowej.

Zatrudnienie dla 60 tysięcy bezrobotnych.

Linja kolejowa Warszawa—Radom której budowa została już rozpoczęta, posiada pierwszorzędne znaczenie dla sprawy ulepszenia komunikacji w państwie, skróci bowiem znacznie odległość kolejową dzielącą stolicę od tak ważkiego ośrodka życia polskiego, jakim jest Kraków.

Linja Warszawa—Radom stanowi część magistrali Warszawa—Kraków, na którą ma się złożyć istniejąca już linja Radom—Kozłów i odcinek Kozłów—Miechów—Krańów. Jak wiadomo linja Kozłów—Kraków jest już w budowie, dzięki czemu Warszawa—Radom stała się aktualną szybciej, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Nowa linja zaspokoi potrzeby komunikacyjne połaci kraju między Wisłą a koleją Warszawa—Częstochowa—Zabkowice, która posiada dotychczas tylko rzadką sieć wąskotorową, mimo że teren ten jest ściśle związany z Warszawą.

Linja Warszawa—Radom (skróć) połączenie z Krakowem (w porównaniu z dotychczasową drogą na Częstochowę) o 54 kilometry, a o 58 kilometrów drogie do Warszawy do radomskiego ośrodka przemysłowego.

Linja ta, której budowa rozpoczyna się z dniem 19 marca da możliwość zatrudnienia równocześnie na całej trasie 3000 robotników, prócz tego pewna liczba bezrobotnych będzie zatrudniona w przemyśle żelaznym wobec przewidywanej budowy mostów na Pilicy, Radomiance i innych. Nie trzeba dowodzić że budowa normalno-torowej linii kolejowej Warszawa—Radom posiada duże znaczenie gospodarcze w szczególności że przyczyni się ona aktualnie do złagodzenia bezrobocia w jednym z przemysłowych okręgów.

Zaznaczyć należy, że jest to jedna z szeregu robót publicznych, już rozplanowanych a dających możliwość zatrudnienia już w czerwcu 60000 bezrobotnych. Rząd posiada odpowiednie fundusze finansowe nie mogą spowodować niedowiedzianego ich zawieszenia, lub czasowego przerwania prac.

Podziękowanie.

Niniejszym wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wspierali Komitet Pomocy Bezrobotnym przy Związku Majstrów Fabrycznych oddział w Łodzi.

Szczególnie dziękujemy dyrektorowi polskości Józefowi Wolczyńskiemu i majstrom fabryki I. K. Poznański za ogromne zasługi, jakie ponieśli w sprawie pomocy bezrobotnym kolegom.

Założony jedynie, że mimo naszych prób, inni dyrektorzy administracji fabryk nie spełnili obywatelskiego obowiązku tak, jak uczynił dyr. poseł J. Wolczyński.

Komitet Pomocy Bezrobotnym Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Łodzi.

Advertisement for S. S. Van Dine 'COLT 45' revolver, featuring an image of the gun and text in Polish.

jemnie. Heath już nic więcej nie mógł, zmusił się nawet do uśmiechu. — Jakże przedstawia się sytuacja? zapytał wreszcie Markham. — Dinwidie podał mi gołe fakty.

Heath odchrząknął. — Otrzymałymi wiadomości przed siódmą, Gospodyni Bensona, niejaka pani Platz, zadzwoniła do komisariatu i dała znać, że zastała swego pana martwego. Prosiła też, żeby zaraz ktoś przyszedł. Zawiadomienie to oczywiście przetelefonowano zaraz do Centrali. Nie było mnie tam w tym czasie, ale Burke i Emery byli na służbie i, zawiadomieni inspektora Morana, sami tu przyszedli. Zastali już kilku policjantów z tutejszego posterunku wesołych wszędzie. Kiedy zjawił się inspektor i rozejrzył się w sytuacji, zatelefonował do mnie, żebym przyszedł jak najspieszniej. Po przyjeździe nie zastałem już miejscowych policjantów, przyszedło zaś trzech z Biura Zabójstw, inspektor zatelefonował do kapitana Flagoderna — że sprawa wymaga aby go wezwać — no i kapitan przyszedł na chwilę przed panami. Pan Dinwidie przyszedł zaraz po inspektorze i natychmiast zatelefonował do pana. Główny inspektor O'Brien zjawił się na chwilę przede mną. Wezwałem gospodynię i wypytałem ją, a moi ludzie zajęli się badaniem pokoju.

A gdzie jest teraz ta pani Platz? — zapytał Markham. — Jest na górze, pod strażą. Mieszka w tym domu.

— Dlaczego pan wspominał doktorowi specjalnie o godzinie wpół do pierwszej?

— Gospodyni mówiła, że słyszała jakiś huk o tym czasie, przypuszczalnie więc, że mógł to być wystrzał. Zgadzałoby się to z wieloma szczegółami.

— Chciałbym sam rozmówić się z tą panią Platz — rzekł Markham. — Ale jeszcze jedno — czyś pan nie zauważył czegoś szczególnego w tym pokoju, czegoś, co by nastrojało jakieś podejrzenia?

Heath zaważał się prawie niedostrzeżalnie, potem wyciągnął z kieszeni damski woreczek i parę białych, długich rekawiczek skórkowych i rzucił je na stół.

— Tylko to — rzekł. — Jeden z tutejszych policjantów znalazł to na komiku.

Obejrząwszy zdaleka rekawiczki, Markham otworzył woreczek i wyrzucił jego zawartość na stół. I ja podszedłem bliżej i patrzyłem, Vance jednak pozostał na swem krześle, paląc spokojnie papierosa.

Woreczek był z delikatnej złotej siatki z zamoczkami z szafirów. Bardzo był mały, przeznaczony widocznie do wieczorowej toalety. Markham zaczął przeglądać jego zawartość. Znajdowała się tam płaska, jedwabna papierosnica, złoty flakonik perfum Fleux d'Amour Roger & Gallet, krótka, elegancka cygarniczka z inkrustowanego bursztynu, puderniczka, pomadka do

ust w złotej oprawie, mała, haftowana, batystowa chusteczka z inicjałami „M. St. C.” i klucz od zatrasku Yale.

— Może nas to naprowadzi na pewien ślad — odezwał się Markham, pokazując chusteczkę. — Przypuszczam że pan przejrzałby dokładnie ten woreczek, sierżancie?

Heath skinął głową. — Przejrzałem. Mam wrażenie, że woreczek ten należy pewnie do kobiety, u której Benson był wczoraj wieczorem, bo gospodyni mówiła, że wyszedł ja obiad w wieczorowym ubraniu. Kiedy powrócił nie słyszała. W każdym razie łatwo chyba będzie odszukać tę pannę „M. St. C.”.

Markham wziął znów w rękę papierosnice, a gdy ją wywrócił dnem do góry, wysypało się z niej na stół trochę suchego tytoniu.

Heath wstał nagle z krzesła.

— Pewnie te papierosy pochodzą z tej papierosnicy — odezwał się. Wziął w rękę niedopałek i obejrzał go. — Tak, to damski papieros, napewno. Prawdopodobnie był palony w cygarniczce.

— Pozwól sobie być innego zdania — odezwał się zwolna Vance. — Widzę bowiem ślad czerwonej pomadki na ustniku. Niełatwo to dojrzeć, bo ma złotą obwódkę.

Heath zwrócił się do Vance'a:

— A może powie nam pan, czy z tego samego tytoniu są zrobione te papierosy, jeżeli pochodzą z tej papierosnicy? (D. c. u.)

